



Sygn. akt V CSK 413/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA del. do SN Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. G.

przeciwko Z. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 kwietnia 2013 r.,

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1 800 zł (jeden
tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W., którym oddalono powództwo Z. G. o zasądzenie od Z.J. kwoty 112 500 zł tytułem zachowku.

Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem Okręgowym, że zmarła w dniu 21 sierpnia 2009 r. matka stron powołała do dziedziczenia pozwaną i w całości na rzecz pozwanej stwierdzone zostało nabycie spadku. Zajmowany przez spadkodawczynię lokal mieszkalny położony w W., przy ulicy Ż. 38/5 został nabyty w dniu 20 stycznia 1998 r. od Gminy W. za cenę 31 336,95 zł, płatną w ratach, bez bonifikaty. Sumę tę oraz koszty związane z umową w całości uiszczała pozwana. Powód nie chciał uczestniczyć w wykupie mieszkania, choć do 2006 r. prowadził w nim działalność gospodarczą, nie ponosząc żadnych kosztów użytkowania. W dniu 16 grudnia 1999 r. spadkodawczyni przeniosła na pozwaną prawo własności w/w lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, a pozwana przejęła do zapłaty pozostałą część ceny sprzedaży i ustanowiła na rzecz matki dożywotnią służebność osobistą mieszkania. W dniu 27 kwietnia 2007 r. pozwana sprzedała lokal za cenę 265 000 zł. Pozwana opiekowała się matką, która chorowała na chorobę Alzheimera, z tej przyczyny zrezygnowała w 2004 r. z pracy zawodowej. Spadkodawczyni utrzymywała się z emerytury w wysokości ok. 1 200 zł miesięcznie, choć nie pokrywało to jej wszystkich potrzeb.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny uznał, że umowa z 16 grudnia 1999 r., pomimo nazwania jej darowizną, powinna być kwalifikowana jako odpłatne przeniesienie własności, ponieważ nie została dokonana pod tytułem darmym. Ekwiwalentem przysporzenia dokonanego przez spadkodawczynię było – ze strony pozwanej – przejęcie długu względem Gminy W. z tytułu ceny nabycia oraz wcześniejsze sfinansowanie zapłaty części ceny. Wprawdzie pozwana nabyła nieruchomość obciążoną hipoteką zabezpieczającą w/w wierzytelność gminy, jednak poprzez przejęcie długu stała się odpowiedzialna również osobiście. Świadczenia uiszczane przez strony było ekwiwalentne, ponieważ spadkodawczyni w związku z nabyciem lokalu zaciągnęła zobowiązanie w tej wysokości, z której pozwana ją zwolniła. Sąd Apelacyjny zgodził się również ze stanowiskiem Sądu

Okręgowego, iż pobierane przez pozwaną świadczenia emerytalne matki nie stanowiły darowizny; posłużyły one w całości do sfinansowania kosztów utrzymania spadkodawczyni. Wobec niemożności zaliczenia do spadku wartości mieszkania i wspomnianych świadczeń emerytalnych (art. 994 § 1 k.c.), nie istniał, zdaniem sądu, substrat zachowku, który mógłby uzasadniać zgłoszone przez powoda żądanie.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia powód oparł na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., w ramach której zarzucił naruszenie: art. 65 k.c., art. 888 § 1 k.c., art. 992 k.c. i art. 993 k.c. W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania „za wszystkie instancje” ewentualnie o uchylenie wyroku sądu drugiej instancji i „orzeczenie na korzyść powoda należnej mu części spadku w postaci zachowku”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota sporu sprowadzała się do kwalifikacji umowy zawartej przez spadkodawczynię i pozwaną w 1999 r. Uznanie tej czynności za darowiznę uzasadniałoby doliczenie jej wartości do spadku, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości należnego powodowi zachowku. Stanowiący podstawę doliczenia przepis art. 993 k.c., nie wprowadza w tym zakresie żadnych szczególnych przesłanek. W szczególności nie decyduje o doliczeniu ani przedmiot świadczenia spadkodawcy, ani też jego cel. Istotne jest natomiast, aby przybrało ono postać właściwą darowiznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca 2011 r., III CZP 136/10, Lex nr 844761). Do sądu należy przy tym każdorazowo ocena, czy dana czynność jest darowizną i w jakim zakresie doliczyć określone w niej przysporzenie do substratu zachowku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534/53, OSN 1954, nr 2, poz. 60).

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nieodpłatność dokonywanego przesunięcia majątkowego stanowi podstawowy element darowizny, decydujący o jej bycie prawnym. Oznacza to, że aby umowa darowizny doszła do skutku, strony muszą być zgodne co do tego, że podstawa

prawna świadczenia ma charakter *causa donandi*. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 172/06, Lex nr 564478, świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania ekwiwalentu od obdarowanego i uczynione w wykonaniu zamiaru przysporzenia obdarowanemu korzyści kosztem własnego majątku. Charakteru darmego nie odbiera umowie zastrzeżenie również pewnych korzyści na rzecz obdarowanego, jeśli bezpłatność jest w istocie jedyną ustaloną między stronami przyczyną przysporzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 25). Z reguły obciążenia, które mają znikomą majątkową wartość w relacji do świadczenia darczyńcy i nie stanowią wyrazu częściowej nawet ekwiwalentności, nie rodzą wątpliwości co do oceny czynności jako darowizny. Obciążenia o obiektywnie istotnej wartości, zwłaszcza równoważnej wartości przysporzenia, nadają już jednak sens pytaniu o rzeczywisty cel i zamiar stron umowy. Wymaga przy tym zaznaczenia, że ekwiwalentność może się wyrażać w różny sposób i wystąpić także w związku ze zwolnieniem darczyńcy z długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1998 r., II CKN 599/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 160). W konkretnych okolicznościach może wówczas chodzić o zawarcie w całości umowy wzajemnej (art. 487 § 2 k.c.) lub umowy darowizny połączonej z inną czynnością.

Ustalenie jaką umowę strony zawarły, wymagało przede wszystkim wyjaśnienia rzeczywistej treści ich praw i obowiązków - w zgodzie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli, o których mowa w art. 65 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Należy podkreślić, że każde oświadczenie woli podlega wykładni. To, że w niniejszej sprawie umowa przybrała formę pisemną aktu notarialnego, nie jest przeszkodą do przeprowadzenia wykładni zawartych w niej oświadczeń woli.

Powszechnie przyjmuje się tzw. kombinowaną metodę wykładni, która w pierwszej kolejności nakazuje badać, w jaki sposób strony rozumiały postanowienia umowy. To zaś można wykazywać za pomocą dowodu z przesłuchania stron, świadków i z wykorzystaniem innym środków dowodowych. W przypadku dokonywania wykładni, nie są to dowody przeciwko osnowie lub

ponad osnovę dokumentu, lecz dowody co do osnovy dokumentu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 czerwca 1999 r., II CKN 722/98, Lex nr 523612, z dnia 21 listopada 1999 r., OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 22 września 2011 r., Lex nr 1095853). Wzięcie pod uwagę tego rodzaju dowodów przez Sąd Apelacyjny nie prowadziło zatem do naruszenia art. 247 k.p.c.

W razie braku porozumienia stron co do rozumienia treści złożonych przez nie oświadczeń, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli wyrażonego na piśmie należy wyjść od jego sensu wynikającego z reguł językowych, nie pomijając jednak systematyki i konstrukcji aktu umowy. Oprócz kontekstu językowego ważne są - zgodnie z art. 65 § 1 k.c. - także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji, kontekst faktyczny, w którym sporządzono projekt umowy i w którym umowę zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 582/03, Lex nr 188466). Dyrektywa z art. 65 § 2 k.c. zwraca z kolei uwagę na potrzebę uwzględnienia raczej zgodnego zamiaru stron i celu umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu jej zapisów. Zarówno uwzględnienie okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, jak i celu umowy może przy tym prowadzić do przypisania oświadczeniu woli sensu odbiegającego od znaczenia wynikającego z reguł językowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10; z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, Lex nr 45759; z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, Lex nr 453645 czy z dnia 18 września 2013 r., V CSK 436/12, Lex nr 1402681).

W skardze nie wskazano jakim konkretnie kryteriom wykładni uchybił sąd. Zasadniczy argument skarżącego koncentrował się wokół problemu posłużenia się przez strony, zaczerpniętym z kodeksu cywilnego nazewnictwem właściwym dla tego typu umowy jaką jest darowizna. Nadana umowie nazwa nie jest oczywiście obojętna, jest jednak tylko jednym z czynników wykładni pomocnym przy badaniu celu oświadczeń. Można dodać, że znaczenie użytych sformułowań jest istotne

tylko na etapie wykładni, prawna bowiem kwalifikacja czynności i ocena jej skutków należy wyłącznie do sądu, a nie do stron postępowania czy notariusza dokumentującego składane oświadczenia.

W rozpoznawanej sprawie analiza treści umowy z dnia 16 grudnia 1999 r. dawała podstawy do przyjęcia, że intencją stron nie było nieodpłatne przeniesienie własności. Słusznie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na okoliczności poprzedzające zawarcie tej umowy, związane z realizacją zakupu lokalu od jednostki samorządowej, możliwościami sfinansowania transakcji i w tym kontekście - rozmowami prowadzonymi przez spadkodawczynię ze stronami sporu, a ostatecznie także - sposobem ukształtowania w umowie warunków płatności. Okoliczności te wskazywały na porozumienie, którego ostatecznym celem było przeniesienia własności nieruchomości na pozwaną za zapłatą całej ceny należnej poprzedniemu właścicielowi. Dalsza sekwencja zdarzeń stanowiła realizację w/w zamierzeń i potwierdzała występujące zależności przyczynowo - skutkowe pomiędzy przeniesieniem własności na obdarowaną a jej świadczeniami na rzecz darczyńcy (zapłata części ceny i kosztów dodatkowych, zwolnienie z długu z tytułu reszty ceny, a dodatkowo - ustanowione na rzecz spadkodawczynie ograniczone prawo rzeczowe). Można się w tej sytuacji zgodzić z sądami, iż świadczenia te nie stanowiły jedynie elementu budującego sferę motywacyjną postępowania stron, ale składały się na uzgodnioną przez nie i oczekiwaną formę wzajemnej odpłatności. Zostało przy tym ustalone, że świadczenia spełnione przez obdarowaną były równoważne wartościowo z przedmiotem "darowizny", a to doprowadziło sąd do uprawnionego stwierdzenia, że zamiar stron i cel umowy były inne, aniżeli przysporzenie o charakterze darmym z majątku spadkodawczynie na rzecz pozwanej.

W świetle tych ustaleń odmienne argumenty skargi, upatrujące podstaw do przyjęcia nieodpłatności przysporzenia, nie mogły być skuteczne, a zarzut naruszenia art. 65 k.c. i art. 888 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Uwagę tę odnieść też należy do tych wywodów skarżącego, które nawiązywały do konstrukcji częściowej odpłatności. Nie jest w ogóle jasne jakie wartości posłużyły skarżącemu do formułowania zarzutu gospodarczej nierówności świadczeń, szczególnie w sytuacji, gdy nie zostało ujęte w ramy podstawy faktycznej stwierdzenie nabycia

nieruchomości z bonifikatą, o której mowa w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst : Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.). Nawet jednak w razie ustalenia przeciwnego, przy badaniu wartości świadczeń, nie sposób byłoby pominąć szczególnych uwarunkowań obrotu lokalem mieszkalnym nabytym z bonifikatą. Prowadzenie w tym kierunku rozważań jest jednak bezprzedmiotowe w stanie faktycznym sprawy.

W skardze nie sformułowano zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogłyby rzutować na ustaloną podstawę faktyczną. Skarżący ograniczył się do postawienia zarzutów ze sfery prawa materialnego, którego poprawność zastosowania podlegać może ocenie wyłącznie w granicach poczynionych ustaleń. Ustaleniami tymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany; nie mogą być one, podobnie jak i dokonana przez sąd ocena dowodów, podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa nie może być uwzględniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183; z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 11303400 czy z dnia 26 lutego 2014 r., I CSK 252/13, Lex nr 1438403).

W tej sytuacji nie mogły być skuteczne wszelkie argumenty zawarte w uzasadnieniu skargi, które w istocie zmierzały do zakwestionowania ustaleń faktycznych czy oceny dowodów, zaakceptowanej przez sąd drugiej instancji. Dotyczy to zarówno ustalenia zakresu wpłat dokonanych przez pozwaną na rzecz spadkodawczyni oraz oceny złożonych dokumentów kasowych i innych dowodów przyjętych za podstawę ustaleń, jak i twierdzeń odnoszących się do pozorności oświadczenia złożonego w umowie z dnia 16 grudnia 1999 r. Utrwalone jest stanowisko Sądu Najwyższego, że wady oświadczenia woli, stanowią okoliczności faktyczne, badane tylko przez sądy merytoryczne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79; z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1233/00, Lex nr 536988; z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 308/06, Lex nr 607284; z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, Lex nr 786372).

Kwestia pozorności czynności prawnej czy, jak wskazano w innym fragmencie skargi - „obejścia prawa”, mogłaby być rozważana w kontekście zarzutu o charakterze materialnoprawnym, odwołującego się do błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania art. 83 § 1 k.c. bądź art. 58 § 1 k.c. Takie zarzuty nie zostały jednak przez skarżącego wymienione w podstawie skargi w sposób wymagany art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie zajmuje się natomiast przy rozpoznawaniu skargi tymi jej elementami, które nie zostały dostatecznie sprecyzowane w postaci jednej z dwóch wchodzących w rachubę podstaw kasacyjnych (por. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 20 listopada 1996 r., II CKN 11/96, Lex nr 50557). Wprawdzie wywody dotyczące art. 83 k.c. pojawiły się w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ale ten składnik skargi służy innym celom (por.: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156, z dnia 5 czerwca 2001 r. IV CZ 45/01, OSNC 2001 nr 10, poz. 157; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 182/02, Lex nr 77071). Sąd Najwyższy nie jest też uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów, snucia domysłów jaki przepis strona miała na uwadze bądź samodzielnego poszukiwania uzasadnienia uchybienia w materiale sprawy (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1181/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 19, z dnia 7 kwietnia 1997 r., III CKN 29/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124). To do skarżącego należy wytyczenie kierunku i przedmiotu kontroli kasacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114).

W tych warunkach nie mógł prowadzić do uwzględnienia skargi zarzut naruszenia art. 993 k.c. Przedmiotem doliczenia do spadku i tym samym rozliczenia stron z tytułu zachowku mogły być darowizny uczynione przez spadkodawczynię, w sprawie jednak dokonanie takich darowizn nie zostało stwierdzone.

Podany w podstawie kasacyjnej zarzut uchybienia art. 992 k.c. stanowi zapewne nieporozumienie. Przepis ten nie był podstawą rozstrzygnięcia i nie mogło dojść do jego naruszenia ani przez błędną wykładnię, ani niewłaściwe zastosowanie.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 108 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 109 § 2 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.